3-cia kartka Biuletynu Wewnętrznego dla Władz

14.XI.44

Oświadczenie Franka w sprawie obrony Krakowa wobec RGO

W poniedziałek 13-go bm RGO została wezwana na Wawel na posłuchanie u Franka. Udano się tam w składzie: Tchórznicki, inż. Krzyżanowski, prof. Piotrowicz, Trembecki, Kunn, Twardowski i jeden robotnik. Frank oświadczył wobec delegacji, że władze niemieckie postanowiły Krakowa nie ewakuować, nie mogą jednak ręczyć, czy w okresie ewent. działań wojennych, jakie podsuną się pod miasto, zostanie ono całkowicie oszczędzone; może się bowiem zdarzyć, że lotnictwo sowieckie nie będzie Krakowa szanować, dlatego też jest rzeczą pożądana dobrowolna ewakuacja starców, kobiet i dzieci. Niemieckie sfery wojskowe - zdaniem Franka - postanowiły nie bronić Krakowa, a przygotowywane linie obronne, przy budowie których tak bardzo zasłużyła się ludność polska, przebiegają jedna przed Krakowem, następna zaś za Krakowem. Jest jednak przy tym konieczne, aby AK nie przeszkadzała obronie przez wywoływanie rozruchów na bezpośrednim zapleczu frontu. W dalszym ciągu mówił Frank o ewent. amnestii dla uwięzionych członków Armii Krajowej, ale wyszło to dość niewyraźnie i niewiążąco. Inne sprawy w czasie przyjęcia poruszane nie były, natomiast po przesłuchaniu, zatrzymał Frank b. min. Twardowskiego, odbywając z nim osobną rozmowę, której szczegóły podamy dodatkowo.

Rozparcelowanie warszawskiego gestapo

Decyzją Himmlera warszawskie gestapo zostało porozdzielane po różnych placówkach policyjnych w Rzeszy, Węgrzech, Norwegii, Słowacji i GG. U władz centralnych gestapo warszawskie miało jak najgorszą opinię, wpływały bowiem doniesienia, mówiące, że wszystkie zwolnienia polityczne, do których dochodziło w Warszawie dotyczyły komunistów. Przy Al. Szucha, miała istnieć doskonale zakonspirowana jaczejka komunistyczna, której niemcy nie mogli u siebie rozszyfrować. /Wiadomość ta pochodzi od jednego z wyższych oficerów SD w Krakowie./